



Solidarność

ZAGŁĘBIA MIEDZIOWEGO

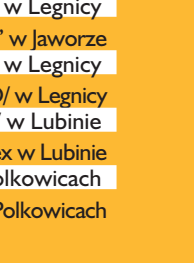
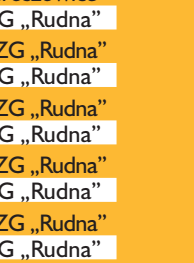
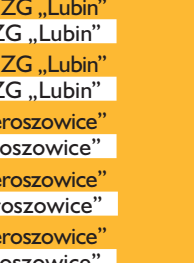
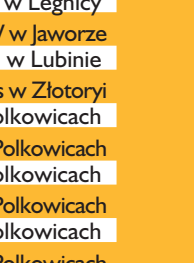
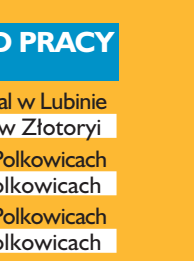
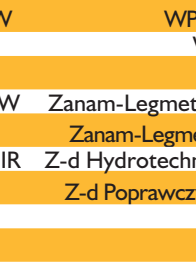
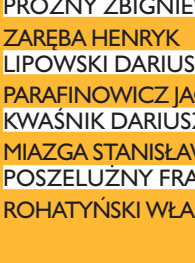
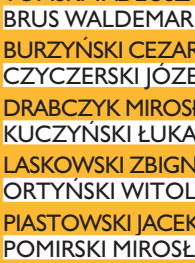
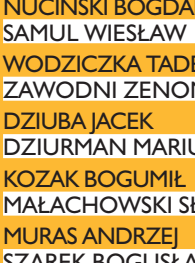
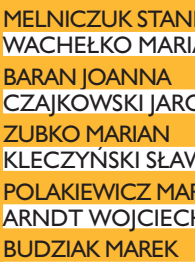
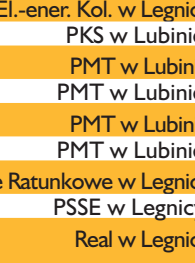
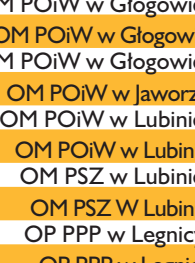
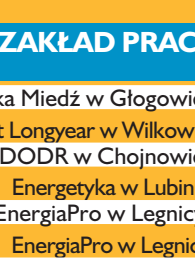
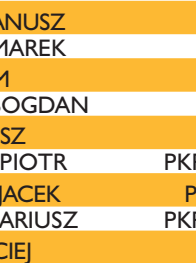
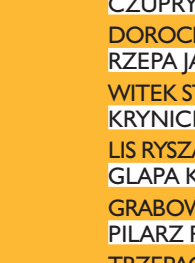
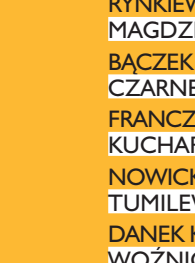
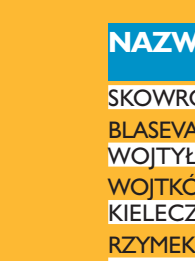
PISMO ZARZĄDU REGIONU ZAGŁĘBIE MIEDZIOWE NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

Zarząd z tortem



Ostatni Zarząd Regionu w V kadencji odbył się 19 czerwca. Gościem Zarządu był Ks. Marian Kopko Regionalny Duszpasterz NSZZ „Solidarność”, który na posiedzenie przywiózł tort, jako wyraz wdzięczności za współpracę przez ostatnie 4 lata.

LISTA DELEGATÓW VI WALNEGO ZEBRANIA DELEGATÓW REGIONU ZAGŁĘBIE MIEDZIOWE NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”



NAZWIŚKO I IMIĘ	ZAKŁAD PRACY	NAZWIŚKO I IMIĘ	ZAKŁAD PRACY
SKOWRONSKI EDWARD	Automatyka Miedź w Głogowie	NOWAK RENATA	Real w Lubinie
BLASEVAC LEOPOLD	Boart Longyear w Wilkowie	JACEK WOJCIECH	RPK w Złotoryi
WOJTYŁO KRYSZYNA	DODR w Chojnowie	BRODA MAREK	Sitech w Polkowicach
WOJTKÓW ZBIGNIEW	Energetyka w Lubinie	GRZEŚKOWIAK EWA	Sitech w Polkowicach
KIELECZAWA BOGDAN	EnergiaPro w Legnicy	HUPAŁOWSKI ARTUR	Sitech w Polkowicach
RZYMEK DARIUSZ	EnergiaPro w Legnicy	KARPIAK DANIEL	Sitech w Polkowicach
SZWAJKOWSKI ANDRZEJ	EnergiaPro w Legnicy	MEGER ANDRZEJ	SM „Nadodrze” w Głogowie
RYNIEWICZ MARIAN	FUM „Chofum” w Chocianowie	KIJANKA LEONARD	SM „Piekary” w Legnicy
MAGDZIAK KAZIMIERZ	HM „Cedynia”	KUCFIR HELENA	SML-W w Jaworze
BĄCZEK KRZYSZTOF	HM „Głogów”	BIELEC HALINA	Spółem PSS w Lubinie
CZARNECKI JERZY	HM „Głogów”	ŁĘBA DOROTA	Vitbis w Złotoryi
FRANCZUK JACEK	HM „Głogów”	DĄBROWSKI DARIUSZ	VWMP w Polkowicach
KUCHARSKI ANDRZEJ	HM „Głogów”	GAWRON MAREK	VWMP w Polkowicach
NOWICKI WITOLD	HM „Legnica”	KLEPUSZEWSKI JANUSZ	VWMP w Polkowicach
TUMILEWICZ TADEUSZ	HM „Legnica”	MOTYLIŃSKI PIOTR	VWMP w Polkowicach
DANEK KRZYSZTOF	Inova w Lubinie	MROWIEC BOGUSŁAW	VWMP w Polkowicach
WOŹNICA ANDRZEJ	Kuźnia „Jawor” SA	ŚCIANA JAROSŁAW	VWMP w Polkowicach
JABŁOŃSKA DANUTA	Kuźnia Jawor SA	MALCZEWSKI ADAM	WPEC w Legnicy S.A.
PALICA ZDZISŁAW	LPGK w Legnicy	MELNICZUK STANISŁAW	WPEC w Legnicy SA
MAŁACHOWSKI DARIUSZ	LPWiK w Legnicy	WACHEŁKO MARIA	WSP w Złotoryi
ZAKRZEWSKI ARKADIUSZ	LSM w Legnicy	BARAN JOANNA	WSzS w Legnicy
GUZEK ANNA	Masters w Legnicy	CZAJKOWSKI JAROSŁAW	Zanam-Legmet w Polkowicach
SMULSKA-RADKA DANUTA	MCZ w Lubinie	ZUBKO MARIAN	Zanam-Legmet w Polkowicach
WEGNER PIOTR	MPK w Legnicy	KLECZYŃSKI SŁAWOMIR	Z-d Hydrotechniczny w Rudnej
KARWAN MARIOLA	OM POiW nr 1 w Legnicy	POLAKIEWICZ MARIA	Z-d Poprawczy w Jerzmanicach
KOSIOROWSKA EWA	OM POiW nr 1 w Legnicy	ARNDT WOJCIECH	ZG „Lubin”
GRESIUŁK TERESA	OM POiW nr 2 w Legnicy	BUDZIAK MAREK	ZG „Lubin”
KRZYŻANOWSKA ANNA	OM POiW w Chojnowie	KULIK ANDRZEJ	ZG „Lubin”
CZUPRYNIAK WITOLD	OM POiW w Głogowie	NUCIŃSKI BOGDAN	ZG „Lubin”
DOROCIŃSKA-DYDUK EWA	OM POiW w Głogowie	SAMUL WIEŚLAW	ZG „Lubin”
RZEPA JAN	OM POiW w Głogowie	WODZICZKA TADEUSZ	ZG „Lubin”
WITEK STANISŁAW	OM POiW w Jaworze	ZAWODNI ZENON	ZG „Lubin”
KRYNICKA-CIUKSA DANUTA	OM POiW w Lubinie	DZIUBA JACEK	ZG „Polkowice-Sieroszowice”
LIS RYSZARD	OM POiW w Lubinie	DZIURMAN MARIUSZ	ZG „Polkowice-Sieroszowice”
GLAPA KRYSZYNA	OM PSZ w Lubinie	KOZAK BOGUMIŁ	ZG „Polkowice-Sieroszowice”
GRABOWSKA BOGUSŁAWA	OM PSZ w Lubinie	MAŁACHOWSKI SŁAWOMIR	ZG „Polkowice-Sieroszowice”
PILARZ ROMANA	OP PPP w Legnicy	MURAS ANDRZEJ	ZG „Polkowice-Sieroszowice”
TRZEPACZ HALINA	OP PPP w Legnicy	SZAREK BOGUSŁAW	ZG „Polkowice-Sieroszowice”
WEGNER ADAM	Patelec-Elpena w Legnicy	TOMSKI TADEUSZ	ZG „Polkowice-Sieroszowice”
CHOCHÓŁ JANUSZ	PeBeKa w Lubinie	BRUS WALDEMAR	ZG „Rudna”
GULEWICZ MAREK	PeBeKa w Lubinie	BURZYŃSKI CEZARY	ZG „Rudna”
MYRDA ADAM	PeBeKa w Lubinie	CZYCZERSKI JÓZEF	ZG „Rudna”
ORŁOWSKI BOGDAN	PeBeKa w Lubinie	DRABCZYK MIROSLAW	ZG „Rudna”
PASIS IRENEUSZ	PeBeKa w Lubinie	KUCZYŃSKI ŁUKASZ	ZG „Rudna”
KŁOSOWSKI PIOTR	PKP Cargo SA ZPT w Legnicy	LASKOWSKI ZBIGNIEW	ZG „Rudna”
KRAWCZUN JACEK	PKP Cargo SA ZPT w Legnicy	ORTYŃSKI WITOLD	ZG „Rudna”
LISZEWSKI DARIUSZ	PKP Cargo SA ZPT w Legnicy	PIASTOWSKI JACEK	ZG „Rudna”
ŁODYGA MACIEJ	PKP Cargo SA ZT w Legnicy	POMIRSKI MIROSLAW	ZG „Rudna”
WOJTYŁO MAŁGORZATA	PKP Cargo SA ZT w Legnicy	ŚWIERSZCZ WIEŚLAW	ZG „Rudna”
PAJĄK DARIUSZ	PKP Z-d El.-ener. Kol. w Legnicy	PROŹNY ZBIGNIEW	ZGM w Legnicy
SCHULTZ WIEŚLAWA	PKS w Lubinie	ZAREBA HENRYK	ZUR „Kuźnia” w Jaworze
JANUCHTA ADAM	PMT w Lubinie	LIPOWSKI DARIUSZ	ZUS O/ w Legnicy
KAMŃSKI KRZYSZTOF	PMT w Lubinie	PARAFINOWICZ JACEK	ZUS O/ w Legnicy
MAZUR ANNA	PMT w Lubinie	KWAŚNIK DARIUSZ	ZUW w Lubinie
POŁOWY JAROSŁAW	PMT w Lubinie	MAZGA STANISŁAW	ZUW-Urbex w Lubinie
MRÓZ ROBERT	Pogotowie Ratunkowe w Legnicy	POSZELUŻNY FRANCISZEK	ZWR w Polkowicach
RÓŻYCKA MARIA	PSSE w Legnicy	ROHATYŃSKI WŁADYSŁAW	ZWR w Polkowicach
BĘCŁAWSKI WALDEMAR	Real w Legnicy		



Oświatowe ognisko



3 czerwca w Głogowskim Centrum Kształcenia Praktycznego odbyło się tradycyjne ognisko Solidarności Oświaty w Głogowie. Choć było TRZYNASTE, wcale nie było pechowe. Wystarczy dodać, że zaczęło się o godz. 16, a skończyło po godz. 1 w nocy! Około 110 pracowników głogowskiej oświaty bawiło się świetnie, a razem z nimi przewodniczący Zarządu Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność” Bogdan Orłowski i wiceprzewodniczący Jerzy Morawski. Na początku rozdano dyplomy i upominki osobom, którzy zakończyli pełnienie funkcji związkowych. Potem było coraz weselej. Były konkursy z nagrodami, które ufundował Zarząd Regionu, były występy solowe i zbiorowe.

Miło było patrzeć na znanych głogowskich nauczycieli tańczących przy ognisku, grających na gitarze czy na bongosach, śpiewających w chórze i solo znane przeboje i „firmowe” piosenki Solidarności Oświaty w Głogowie (umieszczone - jedna nawet w wersji śpiewanej!) na stronie „firmowej” www.solidglogow.republika.pl.

Kwalifikacje nauczycieli

W związku z licznymi wątpliwościami dotyczącymi działań kadrowo-organizacyjnych w szkołach i placówkach na rok szkolny 2006/2007, warto wyjaśnić kilka spraw związanych z kwalifikacjami nauczycieli.



Stanisław Witek

Dotyczą one głównie samych kwalifikacji i związanego z tym zagrożenia wygaśnięcia stosunku pracy oraz kwestii nabycia praw do wcześniejszej emerytury. Sprawa jest poważna, bo już doszło do szeregu nieporozumień na tym tle nie tylko na naszym terenie, ale i w skali całego kraju. Problem jest złożony, stąd przedstawiam go na łamach „Solidarności” Zagłębia Miedziowego w dwóch odcinkach.

Każda sytuacja wątpliwa związana z kwalifikacjami powinna być rozpatrywana indywidualnie. W przypadku wątpliwości należy bardzo dokładnie sprawdzić zarówno postanowienia rozporządzeń dot. kwalifikacji w dniu zatrudnienia nauczyciela przez mianowanie, biorąc pod uwagę typ szkoły lub placówki i stanowisko zajmowane przez nauczyciela oraz obowiązujące przepisy dotyczące mianowania. Zgodnie z § 20 rozporządzenia MENiS z dnia 10 września 2002 r. w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli oraz określenia szkół i wypadków, w których można zatrudnić nauczycieli nie mających wyższego wykształcenia lub ukończonego zakładu kształcenia nauczycieli, nauczyciele zatrudnieni w dniu wejścia w życie rozporządzenia

na podstawie mianowania, którzy spełniali wymagania kwalifikacyjne na podstawie dotychczasowych przepisów, zachowują nabyte kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela. Do stwierdzenia nabytych kwalifikacji zatrudnionych w szkołach i placówkach konieczna jest jednak znajomość wcześniej obowiązujących wymagań kwalifikacyjnych. Warto wiedzieć, że do dnia 31 sierpnia 1990 r. kwalifikacje do nauczania w szkołach podstawowych można było również uzyskać przez uzyskanie świadectwa dojrzałości i ukończenie studium pedagogicznego. Kwalifikacje do nauczania w tych szkołach posiada oczywiście osoba, która ukończyła studia wyższe z przygotowaniem pedagogicznym albo studia wyższe bez tego przygotowania i studium pedagogiczne.

Nauczyciele zatrudnieni w dniu wejścia w życie ustawy z dnia 18 lutego 2000 r., tj. w dniu 6 kwietnia 2000 r., na podstawie mianowania na stanowisku, do zajmowania którego nie mieli wymaganych kwalifikacji, uzyskali z mocy prawa stopień nauczyciela mianowanego i stali się oni nauczycielami zatrudnionymi na podstawie mianowania. Nauczycielom tym stosunek pracy wygasa jednak z dniem 31 sierpnia 2006 r., o ile wcześniej nauczyciele ci nie uzupełnią kwa-

lifikacji lub nie zostanie z nimi rozwiązany stosunek pracy w odrębnym trybie.

Nauczyciele zatrudnieni w dniu wejścia w życie ustawy z dnia 18 lutego 2000 r., tj. w dniu 6 kwietnia 2000 r. na podstawie umowy o pracę w wymiarze co najmniej 1/2 obowiązkowego wymiaru zajęć, którzy nie posiadali wymaganych kwalifikacji, uzyskali z mocy prawa stopień nauczyciela stażysty. Nauczycielom tym stosunek pracy wygasa z dniem 31 sierpnia 2006 r., o ile wcześniej nauczyciele ci nie uzupełnią kwalifikacji i nie uzyskają stopnia nauczyciela kontraktowego lub nie zostanie z nimi rozwiązany stosunek pracy w odrębnym trybie.

Należy podkreślić, że przywołane przepisy mają charakter przepisów przejściowych i odnoszą się tylko do określonej grupy nauczycieli - nauczycieli zatrudnionych w dniu 6 kwietnia 2000 r. na stanowiskach, do zajmowania których nie mieli wymaganych kwalifikacji i ich nie uzupełnili do dnia 31 sierpnia 2006 r. Odpowiednio więc nie mogą one być podstawą prawną do stwierdzenia wygaśnięcia stosunku pracy z innymi nauczycielami, choćby nie spełniali oni wymogów kwalifikacyjnych.

Stanisław Witek

Bóg jest miłością

XIV Piesza Pielgrzymka Diecezji Legnickiej na Jasną Górę 1-9 sierpnia 2006 roku. Zapisy na Pielgrzymkę przyjmują księża proboszczowie w swoich parafiach do wtorku 25 lipca br. Oplata za udział w Pielgrzymce wynosi od dzieci - 50zł, młodzież od 3 klasy gimnazjum - 60zł, rodzina 2 osoby - 100zł, 3 osoby - 120zł, cztery osoby - 150zł.

Młodzież obowiązkowo przygotowuje sobie namioty i śpiwory. Dzieci do lat 15 uczestnicząc w pielgrzymowaniu tylko z osobą dorosłą. Młodzież musi posiadać pisemną zgodę rodziców na udział w Pielgrzymce. W szlak wyruszy jedenaście grup pieszych, dwie rowerowe i jedna grupa uczestnictwa duchowego.

Przewodnikiem Pielgrzymki Legnickiej jest ks. Marian Kopko z Polkowic - duszpasterz NSZZ „Solidarności” Regionu Zagłębie Miedziowe.

WO



Szkolenia

Ostatnie spotkanie uczestników projektu Podstawowe Elementy Zarządzania, które odbyło się w Legnicy 2 czerwca br., poświęcone było podsumowaniu programu. Uczestnicy, którzy po każdej sesji zdawali egzaminy z poszczególnych tematów, otrzymali zaświadczenia potwierdzające ukończenie cyklu. Na pierwszym miejscu, z wynikiem bardzo dobrym uplasował się Marek Gawron z Volkswagen Motor Polska Spółka z o. o. w Polkowicach, na drugim Konrad Marcinowski również z VWMP, trzeci wynik uzyskała Dorota Plenko z WPEC w Legnicy SA, czwarty był Michał Korczak z ZG „Lubin”, piąta Marta Pieniążek-Walaszek z SP nr 5 w Jaworze, szósty Krzysztof Tyminiński z VWMP. Wszyscy z wynikiem bardzo dobrym. 5 osób uzyskało ocenę dobrą, 2 dostateczną, pozostali nie zdawali egzaminów. W projekcie wzięli udział członkowie NSZZ „Solidarność” z: Volkswagen Motor Polska Sp. z o. o. w Polkowicach, Sitech Spółka z o. o. w Polkowicach, Zakładów Górniczych „Lubin”, Wojewódzkiego Szpitala Psychiatrycznego w Złotorzy, WPEC w Legnicy S.A. oraz organizacji międzyzakładowych pracowników oświaty w Jaworze i Chojnowie.

○○○

Ewa Kosiorowska, sekretarz ZR - odpowiedzialna za szkolenia w Regionie, 9 czerwca br., uczestniczyła w szkoleniu „O czym wiedzieć powinna Rada Pracowników zanim podpisze Porozumienie z Pracodawcą” zorganizowanym w Warszawie przez Dział Szkoleń Komisji Krajowej, podczas którego omówiono ustawę o informowaniu pracowników i przeprowadzaniu z nimi konsultacji oraz projekt porozumienia o informowaniu rady pracowników i przeprowadzaniu z nią konsultacji.

○○○



Członkowie Solidarności z organizacji zakładowych i międzyzakładowych w: Spółdzielni Mieszkaniowej „Piekary” w Legnicy, Dozorbudzie Sp. z o. o. w Legnicy, ZOZ w Złotorzy, Patelec-Elpena Spółka z o. o. w Legnicy, Winkelmann Sp. z o. o. w Legnicy, Boart Longyear Spółka z o. o. w Wilkowie, Legnickiej Spółdzielni Mieszkaniowej, MPK Sp. z o. o. w Legnicy, Dołolskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Chojnowie, PBK ABM Sp. z o. o. w Legnicy, Vitbisie Sp. z o. o. w Złotorzy, Pogotowiu Ratunkowym w Legnicy, Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Legnicy, Elpo Sp. z o. o. w Legnicy, ZGM w Legnicy, WIOŚ w Legnicy, Qubus Hotel Sp. z o. o. w Legnicy i Wojewódzkim Szpitalu Psychiatrycznym w Złotorzy wzięli udział w szkoleniu Rady pracowników. Zajęcia miały miejsce 20 czerwca br. w Legnicy. Program szkolenia obejmował m.in. takie zagadnienia jak omówienie ustawy o informowaniu pracowników i przeprowadzaniu z nimi konsultacji, przedstawienie projektu regulaminu rady pracowników i projektu porozumienia między radą pracowników a pracodawcą oraz odpowiedzi na pytania uczestników. Zajęcia przeprowadzili Ewa Kosiorowska i Jerzy Morawski.

Walne Zebranie Delegatów

Już w najbliższą środę tj. 28 czerwca rozpocznie się VI Walne Zebranie Delegatów Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność”. Dowiemy się kto na następne cztery lata zostanie przewodniczącym ZR, kto zasiądzie w nowym Zarządzie Regionu, a kto będzie reprezentował Region na zjazdach krajowych.

Pełna relacja z Walnego Zebrania Delegatów w następnym numerze naszego pisma.

WO



Satyrykonowy maraton

Na odbytym 18 lutego 2006 r. posiedzeniu Jury Międzynarodowej Wystawy SATYRYKON – LEGNICA 2006 w składzie: przewodniczący Jerzy KOŁACZ, członkowie Rastko ĆIRIĆ, Alessandro GATTO, Maciej MANKOWSKI, Agata PASSENT, Kazimierz WIŚNIAK, sekretarz Elżbieta PIETRASZKO po obejrzeniu 2.125 prac 646 autorów z 51 krajów świata postanowiło przyznać nagrodę

Grand Prix SATYRYKONU 2006 w wysokości 5.500 PLN dla GERHARDA GEPPA (Austria) za pracę „Ostateczna rozgrywka” oraz przyznało następujące nagrody regulaminowe: dział I: humor i satyra społeczna I.I–nagrodę, złoty medal oraz nagrodę pieniężną w wysokości 5.000 PLN dla ADAMA PĘKALSKIEGO (Polska) za pracę bez tytułu 2.II–nagrodę, srebrny medal oraz nagrodę pieniężną w wysokości 4.500 PLN dla GRZEGORZA HAŃDERKA (Polska) za pracę bez tytułu 3.III–nagrodę, brązowy medal oraz nagrodę pieniężną w wysokości 4.000 PLN dla JIRI`ego SLIVY (Czechy) za pracę „Wolność” oraz dwa równorzędne wyróżnienia po 3.500 PLN każde dla:

I.MAŁGORZATY LAZAREK (Polska) za zestaw „Humor z zeszytów”

2.MICHAŁA TATARKIEWICZA (Polska) za pracę „Podejrzana” dział II : k a b a r e t I.I–nagrodę, złoty medal oraz nagrodę pieniężną w wysokości 5.000 PLN dla TOMASZA BRODY (Polska) za pracę „Piwnica pod Baranami”

2.II–nagrodę, srebrny medal oraz nagrodę pieniężną w wysokości 4.500 PLN dla WITOLDA MYSYROWICZA (Polska) za pracę „Jak brzytwa”.

3.III–nagrodę, brązowy medal oraz nagrodę pieniężną w wysokości 4.000 PLN dla MIROSŁAWA GRYNIA (Polska) za pracę bez tytułu oraz dwa równorzędne wyróżnienia po 3.500 PLN każde dla:

I.FLORIANA DORU CRIHANY (Rumunia) za pracę bez tytułu

2.JERZEGO STĘPNIAKA (Polska) za pracę „Chat Noir et Ballon Vert”

Przyznano też nagrody specjalne:

I.Nagroda Prezydenta Miasta Legnicy w wysokości 3.500 PLN dla OLEGA DERGACZOWA (Kanada) za pracę bez tytułu.

2.Nagroda Dyrektora Legnickiego Centrum Kultury w wysokości 3.500 PLN dla WITOLDA MYSYROWICZA (Polska) za pracę bez tytułu.

3.Nagroda legnickich dziennikarzy dla



Uroczyste ogłoszenie wyników, wręczenie nagród i otwarcie pokonkursowej wystawy nastąpi 23 czerwca br. o godz. 17.30 na dziedzińcu Akademii Rycerskiej oraz w

Muzeum Miedzi. Tego samego dnia o godzinie 15.00 na ulicy Najświętszej Marii Panny odsłonięty zostanie posąg Satyrykonowego Chłopaczka, któremu imię w drodze plebi-

scytu nadadzą sami legniczanie, oraz trzy tablice – upamiętniające związanych z Satyrykonem: Andrzeja Waligórskiego, Eryka Lipińskiego i Andrzeja Tomiałojca.

P
A
N
O
R
A
M
A
Z
B
Y
S
Z
K
A

IMIE KURKA	WŁADCA WENECJI I GENUI	PTAK MORSKI	PRAWY DOPŁYW ODRY	STOLICA LITWY	KOSZMAR NOCNY
ISLAM					
TRUCIZNA DO ZATRUVANIA STRZAŁ	KUZYŃ SOKOŁA	ROBOTNIK ROLNY	GŁOS KIEPURY	WŁADCA ARABSKI	OBREŻE
			NA BUTACH TATERNIKA		
ZASTĘPUJE MEDALE I ORDERY	UCZTA IŁOŚCI CHRZEŚCIJAN	FILOZOF Z ROTTERDAMU	LICHY UTWÓR LITERACKI		
				GEST NA POWITANIE	NAMIOT APACZA
WZGÓRZE			KATANKA		W TECZCE ŚLEDZIEGO
LASEK			ANDRYCZ		
				FUSY	OTWÓR NA ULICĘ
CZĘSTO NAS GONI	AMORTYZATOR	DUCHOWNY ISLAMSKI	FLAGI NA WIETRZE		
			DRŻĄCE DRZEWO		
			NA PIĘCIO-LINII		
KŁĘPA	WIĄZANIE NARCIAK-SKIE	LECIAŁA Z NIEBA		ZWIJANE CIASTO	POLSKI STAN W BRAZYLII
		KATORGA			
			ZARZEWIE POŻARU	WIELKI I LATA	
				OBOK EWY	
ALF Z SERIALU				WE WŁOSZECH ZASTĄPIONY PRZEZ EURO	GROŹNY CAR
			OGRÓD OWOCOWY	SAGAN	
OCENIA PIOSENKARZY NA FESTIWALU	BRON ROBIN HOODA			KWITNIE TYLKO RAZ	
			POST MAHOMETAN		
MAMY XXI	DAWNY OFICER TURECKI		SZARPANA LUB CIĘTA		



autor: Gerhard GEPP (Austria)
praca: Ostateczna rozgrywka
Grand Prix SATYRYKONU 2006



autor: Grzegorz HENDERK (Polska)
praca: bez tytułu (zestaw prac)
II nagroda, srebrny medal
w kategorii humor i satyra społeczna



autor: M. Winiecki (Polska) praca: bez tytułu
nagroda Muzeum Karykatury w Warszawie
i nagroda im. Andrzeja Waligórskiego oraz
nagroda legnickich dziennikarzy.

Sektor zagrożony pokusami

Z Józefem Czyczerskim, pełniącym piątą kadencję funkcję przewodniczącego Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi rozmawia Beata Gajdziszewska

*** Nie sposób rozmawiać o sytuacji w górnictwie miedzi bez odniesień do polityki. Jest Pan z wyboru pracowniczego członkiem rady nadzorczej KGHM Polska Miedź S.A. i dzięki temu związkowcom „S” znane były aktualne zakusy polityków na tę spółkę ...**

– Rzeczywiście, KGHM, któremu podlega wydobywanie miedzi w Polsce, mocno tkwi w politycznych realiach, ponieważ skarb państwa posiada w tej spółce większościowy pakiet udziałów. Jest to niekwestionowana perła w koronie polskich przedsiębiorstw, którą politycy są tak bardzo zainteresowani. KGHM, to przedsiębiorstwo, działające na rynku światowym, a w związku z tym sytuacja spółki w Polsce zależy wyłącznie od giełdy londyńskiej i kursu złotego do doprowadzenia dolara. W minionej kadencji sen z oczu spędzał SLD-owski zamiar doprowadzenia do całkowitej prywatyzacji spółki przez pakiet menedżerski. Przygotowano dokumentację w celu przekazania wybranym ludziom kontroli nad przedsiębiorstwem. Taka zorganizowana grupa nadzorowałaby zarządzanie tym biznesem w Polsce. Wtedy też uruchomiliśmy bardzo skuteczną kampanię medialną i w ten sposób udało się obronić spółkę przed całkowitą prywatyzacją. Współpraca z firmami doradczymi, racjonalizacja i wynalazczość, program inwestycyjny, który miał stwarzać wrażenie, że coś się w spółce dzieje, to

wszystko kosztowało miliony złotych, a tymczasem nie zrobiono nic w zakresie przystosowania firmy do dekonstrukcji. Ludzie związani z SLD popisali się jeszcze gorszymi wynikami niż krytykowany przez nich układ AWS-owski.

*** Czy wobec winnych nadużyć zostały wyciągnięte konsekwencje?**

– Okazuje się, że w Polsce, tak naprawdę nikt z aparatu przymusu nie chce ukrócić tych działań. Często w czasie negocjacji z pracodawcą mamy problemy z uzyskaniem podwyżek dla zwykłych pracowników w wysokości 100 – 200 zł, tymczasem jedna osoba potrafiła w ciągu czterech lat, poprzez stworzenie określonego systemu prawnego w spółce, wyprowadzić do prywatnej kieszeni 10 mln. zł.

*** W tej sytuacji można się obawiać, że kolejne osoby zarządzające KGHM mogą również mieć apetyt na stosowanie podobnych praktyk...**

– Polska Miedź to spółka przynosząca ogromne zyski, a w związku z tym zawsze wśród zarządzających może wystąpić pokusa nielegalnego wyprowadzenia środków poprzez różne mechanizmy. Tym bardziej, że ze strony rządzących nie zauważa się chęci rozliczenia poprzedniego okresu i wyciągnięcia konsekwencji w stosunku do tych, którzy dokonali nadużyć. Taki stan obserwują nowi ludzie w spółce i na pewno wzrasta ich apetyt na podobne praktyki. Uważamy, że istniejących układów nie da się rozwiązać na poziomie lokalnym. Dlatego nasza Sekcja wciąż domaga się spotkania z prokuratorem generalnym – ministrem sprawiedliwości w celu ustalenia działań, że wszyscy kolejni zarządzający przedsiębiorstwem będą się bali tworzyć korupcyjne mechanizmy.

*** Wobec wielu rażących nieprawidłowości w zarządzaniu sektorem, jak postrzega Pan jego przyszłość?**

– Teraz najistotniejsze jest, by wciąż utrzymywały się wysokie ceny miedzi na światowych rynkach. W tym czasie KGHM musi zająć się zaniedbaniami ostatnich lat, ponieważ nie inwestując w górnictwo miedziowe, praktycznie podcinamy gałąź, na której siedzimy.

Tygodnik Solidarność

Polska Miedź to spółka przynosząca ogromne zyski, a w związku z tym zawsze wśród zarządzających może wystąpić pokusa nielegalnego wyprowadzenia środków poprzez różne mechanizmy.

Strażnicy wygrali

Trzej strażnicy miejscy wygrali w sądzie pracy sprawę o wypłatę należności za przepracowane godziny poza ustalonym czasem dziennej służby w legnickiej Straży Miejskiej. W pozwie złożonym przeciwko komendantowi żądali dla siebie łącznie ponad 20 tys. zł.

Spór dotyczył interpretacji kodeksu pracy i ustawy o pracownikach samorządu terytorialnego. Przed kilkoma laty komendant legnickiej straży wprowadził dla podwładnych czas służby w oparciu o kodeks pracy, który przewiduje pracę do 12 godzin dziennie oraz pracę w dni wolne, np. w niedziel. Tymczasem jak wykazał pełnomocnik strażników, strażnicy miejscy podlegają ustawie o pracownikach samorządu terytorialnego, więc traktowani są jak urzędnicy. Z mocy prawa pracownicy administracji państwowej nie pracują w dni wolne, dlatego za służbę pełnią w niedzielę powinni mieć wypłacane nadgodziny, czego komendant nie uznał.

– Artykuł 24 ustawy o pracownikach samorządowych mówi, że czas pracy nie może przekroczyć 8 godzin dziennie, a 48 godzin tygodniowo. Inspekcja Pracy, do której wpłynęła skarga moich klientów, uznała, że czas pracy strażników przekraczający 8 godzin dziennie należy traktować jako pracę w godzinach nadliczbowych, za które należy się wynagrodzenie – tłumaczy Edward Chmiel.

Sprawa dotyczy nadgodzin za ostatnie trzy lata. Jeden ze strażników miejskich w tym czasie przepracował ponad 900 godzin, drugi – 933, a trzeci – 848. Od pozwanego domagali się odpowiednio: 8,3 tys. zł, 7,2 tys. zł, 5,9 tys. zł. Po trzech rozprawach zapadł wyrok. Sąd podzielił stanowisko pełnomocnika strażników, że komendant naruszył przepisy ustawy o pracownikach samorządowych, ale nie przychylił się do wysokości ich żądań finansowych, uznając, że poszkodowani mają prawo do wynagrodzenia tylko za ostatni rok. Wszyscy trzej otrzymali o połowę mniej pieniędzy niż żądali. Wyrok nie jest prawomocny.

– Nie byłoby w ogóle sprawy, gdyby doszło do porozumienia z komendantem. Ale zabrakło dialogu i nie mieliśmy innego wyjścia, jak oddać sprawę do sądu pracy. Osobiście nie będę się odwoływał od wyroku, takie orzeczenie mnie satysfakcjonuje – skomentował jeden ze strażników, funkcjonariusz z 15 – letnim stażem.

(tom) KONKRETY

Organizacja NSZZ „Solidarność” w Straży Miejskiej powstała w 1999 roku i skupiała wówczas 18 strażników. Po czterech latach wszyscy członkowie SM wypisali się ze związku. Dopiero w roku 2004, kiedy to kilku strażników miejskich zaczęło nie zgadzać się z działaniami pracodawcy pojedynczo zaczęli zapisywać się do organizacji międzyzakładowej przy Zarządzie Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność”. Wielu kolegów ze straży bacznie obserwowało proces w którym uczestniczyli ich koledzy. Po uprawnieniu wyroku wielu z nich zapowiedziało, iż też złożą pozwą o wypłatę zaległych wynagrodzeń.

25 lat “Tygodnika Solidarność”



FOT. TOMASZ GUTRY

Prezydent Lech Kaczyński wręczył 26 czerwca order i odznaczenia zasłużonym dla „Tygodnika Solidarność”.

Za wybitne zasługi dla rozwoju niezależnego dziennikarstwa i wolnych mediów w Polsce oraz za działalność na rzecz przemian demokratycznych i trud włożony w pracy w „Tygodniku Solidarność” odznaczonych zostało kilkadziesiąt osób, m.in.: Ernest Bryll, Marcin Wolski, Andrzej Gelberg, **Teresa Kuczyńska**, Jerzy Kłosiński, Andrzej Friszke, Barbara Niemiec.

„Tygodnik Solidarność” powstał w 1981 r. – To było wielkie wydarzenie w historii w walce o wolność polskich mediów. W roku 81. zastępował wolną telewizję, wolne radio i wolne gazety – powiedział prezydent **Lech Kaczyński**.

SIS

Świeccy w Kościele – Christifideles laici część II



Charyzmaty

Nikt nie może zwolnić członków wspólnoty Kościoła z obowiązku uczestniczenia w jego misji dlatego Ojciec Święty przypomina, że Bóg obdarza potrzebujących odpowiednimi zdolnościami i umiejętnościami. Są to dary Ducha Świętego – charyzmaty. Już Święty Paweł w swych listach dokonał ich wyliczenia. Można uzyskać „łaskę wiary, mądrości słowa (jakże potrzebną w dzisiejszych czasach), umiejętność poznania, dar języków, dar tłumaczenia języków”. Są talenty nadzwyczajne i pokorne takie zupełnie zwyczajne lecz niezbędne do dobrego funkcjonowania wspólnoty, potrzebne dla rozwoju dobra wszystkich czy takim charyzmatem nie jest zdolność organizowania, planowania działań, autorytet, altruizm i wiele, wiele innych. Jan Paweł II przestrzega jedynie by rozpoznawać charyzmaty w bezwzględnej łączności z Kościołem i jego Pasterzami. Chodzi oto żeby nie pozwolić na to by we wspólnocie zapanował niepokój i zamęt. Tylko przełożeni Kościoła mają prawo do rozpoznawania autentyczności charyzmatów.

Parafia

Mówimy Kościół, cieszymy się wspólnymi spotkaniami z Papieżem, piel-

grzymkami na Jasną Górę i do innych sanktuariów ale nasze codzienne życie religijne toczy się w parafii. Trzeba jej właśnie oddać największy hołd, sami wiemy jakie problemy mają małe lokalne wspólnoty. A jednak – jak pisze Jan Paweł II – „ona (parafia) choć czasem bywa uboga w ludzi i środki, niekiedy rozproszona na rozległych obszarach, albo zagubiona w ludnych, pełnych chaosu dzielnicach wielkich metropolii, nigdy nie jest tylko strukturą, terytorium, budynkiem, ale raczej rodziną Bożą jako braci ożywionych duchem jedności, domem rodzinnym, braterskim i gościnnym”. Paweł VI mówił, że parafia jest niezastąpiona w swych funkcjach, to właśnie w niej wierni są wdrażani do systematycznych, praktyk religijnych, to ona podtrzymuje wiarę, zapewnia młodzieży pierwsze nauki o zbawczej misji Chrystusa.

Dobrze jeśli wspólnota taka posiada raczej niewielki obszar, odpowiednią ilość środków a przede wszystkim dobrych kapłanów i kochających się wiernych.

Jego Świątobliwość Jan Paweł II wzywa świeckich do działalności na forum parafii, niech przedstawiają do omówienia, i rozwiązywania sprawy i problemy związane z życiem docze-

snym ale i zbawieniem. Laikat nie tylko może ale i powinien czynić wiele dla rozwoju kościelnej jedności. Budzić „misyjny zapał w stosunku do niewierzących jak i tych, którzy zaniedbują praktyki chrześcijańskiego życia”.

Uczestnictwo w życiu kościoła

Są takie sytuacje, że nie możliwa jest jakakolwiek działalność zorganizowana. Wierny świecki ma jednak do dyspozycji swoje zaangażowanie indywidualne. Papież takie zaangażowanie nazywa stałym promieniowaniem, związanym z konsekwentną zgodnością osobistego życia z wiarą. Katolicy świeccy dzieląc z innymi warunki życia, pracy, radości i nadzieje mają możliwość dotarcia do serc swych sąsiadów, kolegów przyjaciół otwierając je na pełny sens egzystencji z Bogiem i ludźmi.

„Wierni mają prawo swobodnego zakładania stowarzyszeń i kierowania nimi dla celów miłości lub pobożności” – mówi Kodeks Prawa Kanonicznego.

Dlatego też zostały opracowane odpowiednie kryteria dla działalności takich stowarzyszeń.

Są to:

1. Odpowiedzialność w wyznawaniu wiary katolickiej. Trzeba pamiętać, że istnieje w Kościele Urząd Nauczycielski, z którego zaleceniami należy się liczyć.

2. Świadectwo trwałej i autentycznej komunii. Chodzi tu o to by członkowie stowarzyszeń pozostawali w autentycznym związku z papieżem i biskupami.

3. Zgodność z apostolskim celem Kościoła i udział w jego realizacji. Każdy świecki ma obowiązek pogłębiać swą wiarę, zaangażowanie misyjne w nową ewangelizację.

4. Zaangażowana obecność w ludzkiej społeczności. Czynienie dobrych uczynków, pomoc i wsparcie.

Ojciec Święty liczy, że realnymi rezultatami będą: zaangażowanie w dziedzinie katechezy, pedagogiczne umiejętności w wychowaniu chrześcijan, pobudzenie do chrześcijańskiej obecności w różnych środowiskach społecznych, nawrócenie na drogę chrześcijańskiego życia lub powrót do wspólnoty ochrzczonych tych, którzy odeszli.

Powołania młodych i starszych

Papież wie, że siłą Kościoła jest różnorodność powołań. Różnorodność ta

zależy od wieku, sił, płci, przymiotów czy stanu.

Christifideles laici dużą uwagę poświęca młodzieży. Młodzież głęboko reaguje na takie wartości jak sprawiedliwość czy pokój. „Serca młodych są otwarte na przyjaźń, braterstwo i solidarność.” „Młodzi mogą być uczestnikami ewangelizacji, i twórcami społecznej odnowy.” „Kościół prosi ich i od nich oczekuje, że będą kontynuowali swą misję.”

Jan Paweł II nie zgadza się na traktowanie ludzi starszych jako zbędnych. Zauważa, że w wielu krajach obniża się wiek emerytalny i przybywa ludzi starszych. Otwiera to nowe horyzonty i możliwości. Człowiek starszy nie powinien ulegać nostalgicznej pokusie zamykania się we wspomnieniach z przeszłości. Przeciwnie z odwagą i otwartością winien przyjmować nowe wyzwania.

Nikt bowiem nie może zastąpić ludzi starszych z ich dojrzałością, doświadczeniem, rozumą i życiową mądrością.

Święty Augustyn prosił Boga o pogodę ducha aby godził się z tym czego nie można zmienić; o odwagę by zmieniać to co możliwe oraz mądrość aby umieć odróżnić jedno od drugiego. I chyba każdy z nas chciałby podpisać się pod tymi prośbami.

Agnieszka Rurak Żeleźny

Porady prawne

Przegląd Orzecznictwa Sądu Najwyższego

I. Jak wynika z uchwały Sądu Najwyższego z 15 lutego 2006 r. II PZP 11/05 za pracę w niedzielę czy święto jeżeli nie został udzielony dzień wolny przysługuje jeden 100% dodatek nawet jeżeli została przekroczona norma średniotygodniowa.

Za dozwoloną pracę w niedzielę lub święto jeżeli udzielenie dnia wolnego było nie możliwe pracodawca musi zapłacić dodatek.

Co się stanie, gdy w końcu okresu rozliczeniowego okaże się, że z tego powodu doszło do przekroczenia normy średniotygodniowej?

Kodeks Pracy mówi, że za każdą godzinę pracy w niedzielę lub święto niezrekompensowaną dniem wolnym płaci się normalnie oraz 100 % dodatek.

Ponadto zgodnie z art. 151 I KP za godzinę pracy będącą przekroczeniem normy średniotygodniowej przysługuje dodatek w wysokości 100 %.

To nie do końca jasne sformułowanie wywołało różne interpretacje i zdania ekspertów były podzielone.

Sąd Najwyższy uznał, że nie ma podstaw by w tej sytuacji wypłacać pracownikom potrójne wynagrodzenie.

Za taką pracę, jeżeli nie został pracownikowi udzielony dzień wolny należy wypłacić tylko jeden dodatek.

II. Ekwiwalent za urlop wypoczynkowy nie przysługuje za czas pozostawiania bez zatrudnienia, za który Sąd przyznał wynagrodzenie.

Sprawa dotyczy pracownika przywróconego do pracy wyrokiem Sądu, któremu jednocześnie Sąd przyznał wynagrodzenie za okres 3 miesięcy.

Po przywróceniu do pracy pracownik przebywał na zwolnieniu chorobowym a po wyczerpaniu okresu zasiłkowego pracodawca ponownie rozwiązał z nim umowę o pracę.

Pracownik domagał się ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy.

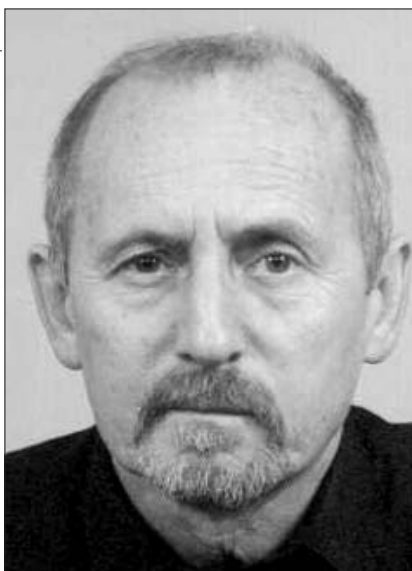
Sąd Najwyższy uznał, że ekwiwalent za urlop wypoczynkowy przysługuje wyłącznie tym pracownikom, którzy faktycznie pracowali.

Osoba, która dostała wynagrodzenie za czas pozostawiania bez zatrudnienia nie może domagać się aby ten okres zaliczono jej do uprawnień urlopowych. Wyrok SN 14.03.2006 I PK 144/05)

III. Zgodnie z orzeczeniem Sądu Najwyższego z dnia 07 marca 2006 r. Sygn. Akt PK 128/05 cofnięcie wypowiedzenia dokonanego pracownikowi jest ważne jeżeli pracodawca poinformuje o swojej decyzji samego zainteresowanego a nie osoby postronne.

Sprawa dotyczyła pracownika, który ze względu na częste zwolnienia lekarskie otrzymał wypowiedzenie umowy o pracę.

Pracodawca w rozmowie z przewodniczącym Zarządu Związku Zawodowego zgodził się cofnąć wypowiedzenie a potem jednak zmienił zdanie.



Pracownik w pozwie domagał się uznania wypowiedzenia za bezskuteczne powołując się na rozmowę dyrektora z przewodniczącym związku.

Sądy niższej instancji oddaliły jednak powództwo pracownika.

Sąd Najwyższy podtrzymał to stanowisko podkreślając, że pracodawca co prawda może cofnąć wypowiedzenie złożone pracownikowi ale o swojej decyzji musi bezpośrednio poinformować pracownika a nie osobę trzecią.

Poinformowanie o swojej decyzji osobą trzecią (przewodniczącego związku) nie wywołuje skutków prawnych.

Opracował
Edward Chmielewski

Dyskryminacja w pracy i nie tylko

Samozatrudnienie jest formą dyskryminacji w stosunkach pracy.

Nad zjawiskiem dyskryminacji zastanawiali się wczoraj uczestnicy konferencji zorganizowanej przez Gdańskie Seminarium Duchowne.

Podczas spotkania podejmowano tematy dyskryminacji ludzi pracy, osób starszych, kobiet, mniejszości narodowych. Zdaniem prof. Aurelii Polańskiej degradacja pracy ludzkiej to cena, jaką płacimy za rozwój gospodarczy.

Coraz bardziej widoczna staje się dyskryminacja ludzi starszych, która przejawia się w systemie zabezpieczeń społecznych, w wypychaniu ich z rynku pracy. Dochodzi również do tego, że uzależnia się leczenie od wieku pacjentów i odmawia się ludziom starszym dostępu do specjalistycznych procedur medycznych.

Dr Magdalena Chrzastowska starała się odpowiedzieć na pytanie, czy kobiety w Polsce są dyskryminowane. Przytoczyła wyniki badań opinii publicznej, z których wynika, że nie ma społecznego przekonania, że kobiety są dyskryminowane. Z różnych danych, zacytowanych przez dr Chrzastowską wynika jednak, że sytuacja kobiet i mężczyzn na rynku pracy jest różna. Kobiety zarabiają 83 proc. średniego wynagrodzenia, stanowią większość bezrobotnych (52 proc.), co gorzej trudniej im wrócić na rynek pracy. W sektorach sfeminizowanych zarobki są niższe, niż tych, gdzie większość pracujących stanowią mężczyźni.

Janusz Śniadek, zwrócił uwagę uczestników na dyskryminację związków zawodowych. – Zagrożenie przy zakładaniu związku zawodowego jest takie samo jak w stanie wojennych – powiedział. Jego zdaniem pewną formą dyskryminacji pracowników jest zmuszanie do samozatrudnienia i rezygnowania z praw przynależnych ludziom pracy. – Tłumaczy się nam, że uelastycznienie prawa pracy doprowadzi do rozwoju gospodarczego. Jesteśmy w czołówce światowej, jeśli chodzi o jednoosobowe firmy a boomu gospodarczego nie ma – powiedział szef „S”. Dodał również, że przez 40 lat wmawiano pracownikom, że muszą się poświęcić w imię jakiejś idei. – Dzisiaj wmawia się nam, że w imię gospodarczego rozwoju mamy poświęcić godność pracowników – powiedział Śniadek.

Dział Informacji KK

Spotkanie z Ojcem Świętym

Trzysta tysięcy pielgrzymów entuzjastycznie witało Benedykta XVI, który przybył na Jasną Górę. W spotkaniu z Ojcem Świętym w Częstochowie uczestniczyli również przedstawiciele „Solidarności”. Z Regionu Zagłębie Miedzowe przybyło do Częstochowy ponad 100 związkowców z 8 pocztami sztandarowymi.



Pprzed spotkaniem z Ojcem Świętym na Wałach Jasnogórskich została odprawiona msza św. pod przewodnictwem kardynała Henryka Gulbinowicza. Podczas mszy przedstawiciele „Solidarności” przekazali dary – wykonane ze złota i bursztynu kielich i puszkę na komunikanty. Ich autorem jest gdański artysta Mariusz Drapikowski. – Na kielichu umieściliśmy znaki Papieża, zakonu paulinów i „Solidarności”. Chciałem to zrobić najlepiej jak umiałem i dziękuję, że nasz pracownia została do tego wybrana – powiedział Mariusz Drapikowski. – Naszym marzeniem jest, aby Benedykt XVI skorzystał z tych naczyń, podczas mszy św. beatyfikacyjnej Jana Pawła II – mówił ojciec Sebastian Matecki, podczas ostatniej Komisji Krajowej.

Po przybyciu na Jasną Górę Papież udał się do Kaplicy Cudownego Obrazu, gdzie przywitali go witali przedstawiciele zakonów. General Zakonu Paulinów o. Izydor Matuszewski przypomniał, że Benedykt XVI przybył do sanktuarium jako drugi w historii Papież.

Benedykt XVI przekazał jasnogórskiemu sanktuarium Złotą Różę, którą 40 lat temu chciał osobiście przekazać papież Paweł VI podczas obchodów 1000-lecia Chrztu Polski. Jak przypominano w obecności Benedykta XVI – komunistyczne władze nie wpuściły wówczas Papieża do Polski. Dar umieszczony w drewnianej, ozdobnej skrzynce ustawiono na ołtarzu pod obrazem Czarnej Madonny. Papieski gest wierni zgromadzeni w kaplicy Cudownego Obrazu nagrodzili gorącą owacją.

Benedykt XVI modlił się przez chwilę klęcząc przed wizerunkiem Czarnej Madonny, po czym udzielił zgromadzonym błogosławieństwa.

Z Kaplicy Cudownego Obrazu Benedykt XVI przeszedł na Wały Jasnogórskie, gdzie przywitał go metropolita częstochowski abp Stanisław Nowak. „Jest to wielka świętość dla nas katolików, dla chrześcijan, dla Polaków. Tu, przed Cudownym obrazem Matki Bożej ślubujemy, przyrzekamy, oddajemy się w macierzyńską niewolę miłości za Kościół i zawieramy. Tu, jak mówił Sługa Boży Jan Paweł II, zawsze czuliśmy się wolni i tu umacniamy się wciąż w Chrystusie, bo tylko On może zachować prawdziwą wolność” – mówił metropolita częstochowski.

W przemówieniu Benedykt XVI wskazał na Matkę Bożą jako wzór wiary i modlitwy. „Bądźcie Jej uczniami!” – wezwał. Papież powiedział, że Maryja uczy nas modlitwy,

wskazuje „jak otwierać umysły i serca na moc przychodzącego do nas Ducha Świętego, którego zaniesiemy całemu światu”. „Maryja podtrzymywała wiarę Piotra i apostołów w wieczniku, a dziś podtrzymuje Ona moją i waszą wiarę” – mówił.

Rozważając istotę wiary Benedykt XVI powiedział, że jest ona darem, który umożliwia człowiekowi spotkanie z Bogiem. Papież tłumaczył, że „wiara jest obecna nie tylko w nastrojach i przeżyciach religijnych, ale przede wszystkim w myśleniu i w działaniu, w codziennej pracy, w zmaganiu się ze sobą, w życiu wspólnotowym i w apostołstwie, ponieważ sprawia ona, że nasze życie jest przeniknięte mocą samego Boga”. Podkreślił, że wiara zawsze może doprowadzić nas na nowo do Boga, nawet, „gdy wyrządza nam krzywdę nasz własny grzech”.

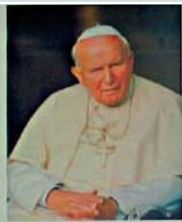
Zwracając się do przedstawicieli nowych ruchów w Kościele podkreślił, że ich żywotność „jest znakiem czynnej obecności Ducha Świętego!”. Wyraził przy tym nadzieję, że ruchy te będą cieszyły się coraz większą liczbą członków „aby służyć sprawie Królestwa Bożego w dzisiejszym świecie”. Papież zaapelował, aby ruchy niosły swoje różnorodne duchowości „w sposób dojrzały, nie dziecinny, i też nie agresywny, w świat kultury i pracy, w świat mediów i polityki, w świat życia rodzinnego i społecznego”.

DI KK



W dziewiątą rocznicę wizyty Ojca Świętego w Legnicy, w ramach obchodów Legnickiego Roku Jana Pawła II, w kościele św. Wojciecha zorganizowano wystawę zdjęć i rysunków dotyczących tej wizyty. Zdjęcia są autorstwa Franciszka Grzywacza, a grafiki Grzegorza Niemyjskiego. Prace opatrzone cytatami z homilii wygłoszonej w Legnicy 2 czerwca 1997 przez Jana Pawła II.

WK



Legnica
2 czerwca 1997

JAN PAWEŁ II

Proszę Was, pielęgnujcie dziedzictwo wiary poprzednich pokoleń, dziedzictwo myśli i postugi Wielkiego Polaka, papieża Jana Pawła II.

Papież Benedykt XVI, Warszawa, 26 maja 2006

Praca jest dobrem człowieka – dobrem jego człowieczeństwa





Chcą do KGHM

Załoga Remy przerwała na godzinę pracę, a następnie zorganizowała dwie pikiety. Związkowcy domagają się podwyżek płac oraz powrotu do pracy w KGHM.

Obie pikiety zorganizowały związki zawodowe działające w spółce. Od stycznia tego roku trwa spór zbiorowy z zarządem Remy. Miesięczne negocjacje skończyły się fiaskiem mimo, iż związkowcy o połowę zmniejszyli żądania płacowe. W maju związkowcy przeprowadzili referendum, w którym zdecydowali o proteście.

– Jesteśmy niezadowoleni z naszych pensji, w porównaniu z hutnikami zatrudnionymi w HM Głogów zarabiamy połowę mniej. Zarząd mówi, że nie stać jego na żądane podwyżki, gdyż nie ma zleceń z KGHM, mówi Jerzy Sapien z Solidarności z Remy.

W 1997 roku w KGHM przeprowadzono restrukturyzację i wydzielono wszyst-

kie wydziały pomocnicze huty, zapewniając wówczas, że nikt nie straci na zarobkach. Teraz widać, że oszukano pracowników. Pracownicy zarabiają o połowę mniej niż koledzy z huty, a przetargi wygrywają inne podmioty. Pod Huta Miedzi Głogów wyszedł do pikietujących dyrektor Stanisław Kot, który odebrał apel do prezesa KGHM i obiecał jak najszybsze przekazanie postulatów do KGHM. Po drugiej pikiecie przed siedzibą zarządu KGHM w dzień Walnego Zebrania Akcjonariuszy prezes KGHM Krzysztof Skóra spotkał się z delegacją protestujących i zadeklarował kolejne spotkanie i próbę rozwiązania konfliktu, stwierdzając jednocześnie, że na chwilę obecną nie ma możliwości powrotu Spółki do KGHM.

WO



Huta będzie się rozwijać

Trwają prace nad uruchomieniem Legnickiego Parku Technologicznego

W KGHM Polska Miedź powstaje strategia rozwoju firmy do 2016 roku. Znajduje się w niej miejsce Huta Miedzi Legnica. Według zapewnień prezesa miedziowego koncernu Krzysztofa Skóry, legnicki hutnicy mogą spać spokojnie.

Legnicka huta ma się rozwijać, a nie być zamykana. Żadnych zwolnień grupowych nie będzie – uspokajał legniczan na sesji legnickiej rady miasta Krzysztof Skóra, prezes KGHM Polska Miedź S.A.

Zmiana planów

Gdy ponad rok temu zarząd KGHM Polska Miedź ogłosił plany wobec legnickiej huty, w mieście zawrzało. Wszystko przez plany budowy w głogowskiej hucie nowoczesnego pieca zawieszinowego. Dla Huty Miedzi Legnica, która dysponuje tylko piecami szymbowymi, miało to oznaczać stopniową marginalizację. Mówiło się o jej przekwalifikowaniu na hutę złomową. To oznaczałoby ogromne zwolnienia. Dziś huta jest drugim pracodawcą w Legnicy po Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym. Zatrudnia 960 osób. W firmach wokół niej pracuje z kolei ponad 700 osób. Nic więc dziwnego, że wśród hutników zapanował strach o przyszłość.

Według nowego zarządu Polskiej Miedzi opłacalność budowy pieca zawieszinowego w Głogowie jest jednak wątpliwa.

– Liczymy jeszcze raz dokładnie czy warto wydać miliard złotych i analizujemy jakie skutki społeczne ta inwestycja może przynieść. Poprzedni zarząd twierdził, że jest to opłacalne. My nie jesteśmy tego wcale tak pewni – mówi prezes Krzysztof Skóra. – Dlatego nie wykluczamy sytuacji, że zamiast pieca zawieszinowego modernizowane będą aktualnie pracujące piece szymbowe – dodaje.

Adam Gąsiorowski, dyrektor Huty Miedzi Legnica dodaje, że do decyzji o budowie nowego pieca jest daleko.

Będzie rafineria i Park

– Nawet, jeśli taka zostanie podjęta, to nie ma mowy o likwidacji legnickiej huty. W grę ewentualnie wchodzić może zlikwidowanie jakiejś części procesu produkcyjnego. Dlatego mamy plany inwestycji, które zniwelują ewentualne skutki takiej decyzji – oświadczył.

Już w październiku w legnickiej hucie otwarta ma zostać rafineria ołowiu. Znajdzie w niej zatrudnienie 55 osób.

– Trwają już prace nad adaptacją budynku, w którym mieścił się magazyn. Do pieców topielnych ołów będzie dostarczany zarówno z naszej huty jak i głogowskich – mówi dyrektor Gąsiorowski.

Priorytetem jest jednak utworzenie Legnickiego Parku Technologicznego. Objąłby on zarówno niewykorzystane dotąd tereny huty jak i Zanamu – Legmetu.

– Będzie to obszar, na którym różne firmy mogłyby prowadzić działalność gospodarczą. Niekoniecznie związaną z przemysłem miedziowym. Prowadzimy już rozmowy z inwestorami. Jest zainteresowanie kapitału krajowego jak i zagranicznego. Jednocześnie powołaliśmy zespół zajmujący się studium wykonalności. Przy tworzeniu Parku nie wykluczamy też sięgnięcia po pieniądze z Unii Europejskiej – tłumaczy dyrektor Adam Gąsiorowski.

Szczegóły we wrześniu

Legnicki Park Technologiczny ma ruszyć już w styczniu przyszłego roku. Działać będzie na zasadach podobnych do specjalnych stref ekonomicznych.

– Na pewno jednak Park nie będzie konkurencją dla Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Liczę na współpracę z nią. Część Parku może nawet być częścią LSSE. Poza tym specjalne strefy ekonomiczne mają pozwolenie na działalność do 2017 roku. Jeśli do 2010 roku nie sprzedadzą swoich gruntów, to będą miały problem. Z biznesowego punktu widzenia to krótki okres czasu – przekonuje dyrektor Gąsiorowski.

Huta Miedzi Legnica prowadzi już rozmowy z potencjalnymi inwestorami. Są już nawet pierwsi chętni do prowadzenia działalności na terenie Parku. Dyrekcja huty nie chce na razie zdradzać szczegółów.

– We wrześniu przedstawimy szczegóły na sesji rady miasta – ucinia temat dyrektor huty.

Podobny projekt sprawdza się już w Policach, przy tamtejszych zakładach chemicznych. Policki park tworzył właśnie Adam Gąsiorowski. Niedawno podpisano tam pierwsze umowy z poważnymi inwestorami.

Paweł Jantura, Konkrety